

Robert Fluder

Radca prawny FKK Kancelaria

- Ochrona prawno-karna postępowań restrukturyzacyjnych przed negatywnymi zachowaniami dłużnika

Wstęp

Ustawa z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne¹, stanowiąca implementację do polskiego porządku prawnego zasady drugiej szansy, przewidziała również formalnie jedynie dwa nowe przepisy o charakterze prawnokarnym. Ich celem ma być ochrona prawidłowego toku postępowań insolwencyjnych. Chodzi oczywiście o art. 399 i 400 p.r., statuujące odpowiedzialność karną dłużnika lub osoby upoważnionej do jego reprezentowania za czyny związane z bezprawnym zakłócaniem przepływu informacji gospodarczych, finansowych i prawnych z przedsiębiorstwa dłużnika do organów postępowania restrukturyzacyjnego.

Ich liczba, jak i zakres regulacji mogą wydawać się na pierwszy rzut oka niewystarczającymi dla zapewnienia właściwego funkcjonowania procesu restrukturyzacji, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę jego specyficzne uwarunkowania. Wszak jest ono częstokroć wszczynane z opóźnieniem w stosunku do pewnych idealistycznych założeń ustawodawcy (o czym świadczyć może choćby wysoki procent umorzeń postępowań restrukturyzacyjnych, traktowanych przez dłużników jako ostatnia deska ratunku przed upadłością), a dłużnik jeszcze przed jego otwarciem znajduje się w skrajnie anormalnej sytuacji gospodarczej. Z jednej strony prowadzenie w jej ramach zwykłej działalności gospodarczej jest niemal wykluczone (choćby z uwagi na prowadzone egzekucje komornicze, czy braki kadrowe lub towarowe).

Z drugiej zaś w okresie bezpośrednio poprzedzającym wszczęcie odpowiedniego postępowania restrukturyzacyjnego (a częstokroć również w okresie jego trwania) sam dłużnik posiada rozbieżne interesy od tych właściwych jego przedsiębiorstwu, a pośrednio także od interesów swoich wierzycieli. Ten brak koherentności zamiarów kierujących Dłużnikiem z – w pewnym sensie – idealistycznymi założeniami ustawodawcy, prowadzi nierzadko do podejmowania przez niego całego szeregu czynności, których celem pozostaje maksymalna ochrona jego prywatnego majątku (względnie majątków osób dla niego bliskich), nawet jeśli równocześnie prowadzić by to miało do pogorszenia się perspektyw

¹ t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1574, w tekście przywoływana jako „p.r.” lub „ustawa insolwencyjna”.

restrukturyzacji. Pomimo że powyższe założenie w mojej ocenie nie wymaga głębszego uzasadnienia, czy wykazania, będąc czymś całkowicie naturalnym (a *nawet zrozumiałym*) i dostrzegalnym *prima vista*, poprzestaną jedynie w niniejszej pracy na próbie przedstawienia konsekwencji prawnych negatywnego zachowania się dłużnika w ramach toczącego się postępowania restrukturyzacyjnego w oparciu o przepisy karne ustawy insolwencyjnej.

W szczególności poprzez wyświetlenie złożoności tych pozornie prostych i nielicznych atrybutów jurydycznych leżących w ich dyspozycji, którymi mogą dyscyplinować dłużnika, a w przypadku gdy dopuścił się on już określonych czynów, domagać się wyciągnięcia wobec niego właściwych konsekwencji prawnych. Tylko bowiem w stosunkowo rzadkich przypadkach przestępnego zachowania się dłużnika lub osoby uprawnionej do jego reprezentowania kwalifikacja prawna tych czynności zostanie wyczerpana wyłącznie przez przywołanie dyspozycji art. 399 lub 400 p.r. Znacznie częściej konieczne będzie wskazywanie zbiegu tych regulacji z właściwymi przepisami ustawy z dnia 6 czerwca 1997 Kodeks karny². Rola tego aktu prawnego w zakresie ochrony prawidłowego toku postępowania restrukturyzacyjnego jest tym większa, gdy weźmie się pod uwagę, że część ogólna Kodeksu karnego przewiduje również instytucje rozszerzające krąg podmiotów odpowiedzialnych za czyny zabronione. W tym także te, które przyjęło się określać jako tzw. przestępstwa indywidualne, gdzie karalność sprawcy zależy od spełnienia przez niego w chwili czynu pewnych szczególnych cech.

Rzecz jasna poniższe rozważania nie będą miały oczywiście na celu skatalogowania wszystkich możliwych wariantów wykorzystania przez organy postępowania wprowadzonych norm prawnokarnych,. Ich celem jest jedynie podkreślenie, że przepisy karne zgromadzone w Prawie restrukturyzacyjnym nie mogą być odczytywane jako całość środków o charakterze penalnym, służących ochronie postępowań insolwencyjnych. Stanowią one bowiem w rzeczywistości dopełnienie bardziej ogólnych norm, które nie tylko nie ulegają „wyłączeniu” podczas restrukturyzacji, ale uzyskują w jej ramach szczególne znaczenie.

² Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm., dalej jako Kodeks karny.

Przepisy karne ustawy Prawo restrukturyzacyjne

Nie sposób nie zacząć od wyliczenia tych prawnokarnych instrumentów, które zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego wprost przez ustawę Prawo restrukturyzacyjne. Wbrew pozorom lista ta nie wyczerpuje się na przywołaniu dyspozycji art. 399 i 400 p.r. W rzeczywistości bowiem w ich skład powinniśmy również zaliczyć te sytuacje, w których odpowiedzialność karna związana jest (czy też raczej, może być) ze złożeniem odpowiednich oświadczeń wiedzy.

W efekcie kompletna lista czynów karnopravných w ustawie z dnia 15 maja 2015 r. kształtuje się następująco:

1. Złożenie fałszywych lub zatajenie prawdziwych informacji przed sędzią komisarzem, nadzorcą lub zarządcą – określony w art. 399 Prawa restrukturyzacyjnego;
2. Niewydanie zarządcy ksiąg rachunkowych lub innych dokumentów dotyczących majątku dłużnika – określony w art. 400 Prawa restrukturyzacyjnego;
3. Złożenie fałszywego oświadczenia, że informacje zawarte we wniosku o otwarcie przyśpieszonego postępowania układowego są zupełne i prawdziwe – konstruowane w oparciu o art. 228 ust. 1 w zw. z art. 203 ust. 1 p.r. w zw. z art. 233 § 1 i 6 k.k.;
4. Złożenie fałszywego oświadczenia, że informacje zawarte we wniosku o otwarcie postępowania układowego są zupełne i prawdziwe – konstruowane w oparciu o art. 266 ust. 3 w zw. z art. 228 ust. 1 w zw. z art. 203 ust. 1 p.r. w zw. z art. 233 § 1 i 6 k.k.;
5. Złożenie fałszywego oświadczenia, że informacje zawarte we wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego są zupełne i prawdziwe – konstruowane w oparciu o art. 284 ust. 3 w zw. z art. 228 ust. 1 w zw. z art. 203 ust. 1 p.r. w zw. z art. 233 § 1 i 6 k.k.;

Cechy wspólne

Jak łatwo dostrzec, tylko dwie pierwsze normy mają charakter całkowicie niezależny, trzy kolejne stanowią jedynie rozszerzenie zakresowe (jak postaram się wskazać poniżej - dość kłopotliwe w swej konstrukcji) przestępstwa fałszywych zeznań, dobrze już ugruntowanego i zbadanego w doktrynie prawa karnego. Niemniej ich częstką wspólną pozostaje każdorazowo zapobiegnięcie przedostania się do zasobu informacyjnego organów postępowania restrukturyzacyjnego fałszywych lub niepewnych informacji o stanie majątkowym dłużnika. Co ma w efekcie umożliwić im maksymalnie głęboki, a co najważniejsze niezakłamany obraz sytuacji faktycznej dłużnika w danym postępowaniu i zastosowanie do jego sytuacji prawidłowych norm materialnoprawnych prawa cywilnego i publicznego.

W mojej ocenie, we wszystkich tych przypadkach, można więc mówić o wspólnym przedmiocie ochrony. Przynajmniej w znaczeniu rodzajowym. Tym przedmiotem – podobnie jak choćby w „typowym” przypadku zastosowania art. 233 k.k. – będzie prawidłowe funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości³, zrelatywizowane rzecz jasna do tego jego odgałęzienia, które zajmuje się problematyką restrukturyzacyjną. W tym znaczeniu za aktorów wymiaru sprawiedliwości (sprawujących jego funkcje na mocy delegacji ustawowej i odpowiednich postanowień Sądu restrukturyzacyjnego i sędziego komisarza) uznać należy również nadzorców i zarządców. Tylko w abstrakcyjny sposób jako przedmiot ochrony wspomnianych przepisów przedstawić można „interes wierzycieli jako uczestników obrotu gospodarczego”⁴. W rzeczywistości bezpośrednio naruszonymi wszystkimi wskazanymi powyżej czynami pozostają tylko tzw. dobra prawne uniwersalne (powszechnie)⁵, co przesądza według mnie, że we wszystkich omawianych wypadkach brak będzie osoby, której można by przyznać przymiot pokrzywdzonego w trybie art. 49 Kodeksu postępowania

³ T. Razowski (w:) J. Giezek (red.). Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, teza 2 komentarza do art. 233 k.k., LEX 2014 oraz M. Szewczyk w A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., wyd. IV, teza 1 komentarza do art. 233 k.k., LEX 2013.

⁴ P. Filipiak (w:) P. Filipiak, A. Hrycaj (red.), Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, teza 1 komentarza do art. 399 p.r., LEX 2017.

⁵ Zob. D. Gruszecka, Pojęcie dobra prawnego w prawie karnym, Wrocławskie Studia Erazmiańskie, Zeszyt I, Wrocław 2008, str. 135-155.

karnego⁶, ze wszystkimi tego konsekwencjami na płaszczyźnie procesowej (brak możliwości aktywnego uczestniczenia w postępowaniu karnym), jak i materialnoprawnej, choćby w zakresie poszukiwania ochrony majątkowej w ramach katalogu środków kompensacyjnych. Co ważne, pokrzywdzonym nie będzie również nadzorca, zarządca, sąd lub sędzia komisarz.

Choć pozostają drugą stroną obowiązków informacyjnych ciążyących na dłużniku (których niewykonanie stanowić będzie przesłankę jego karalności), to jednak ich uprawnienia z tym związane mają charakter publiczny, a oni pozostają jedynie ich dzierżycielami. Z praktycznego punktu widzenia mogłoby oznaczać to, że organy postępowania restrukturyzacyjnego mogą w zasadzie wyłącznie zawiadomić organy ścigania o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego, pozostawiając już cały jego tok w gestii organów ścigania.

W rzeczywistości jednak sytuacja nie będzie aż tak niekorzystana. Stosownie do art. 306 § 1 pkt 3 w zw. z art. 305 § 4 k.p.k., zarówno zarządca, nadzorca, jak i wierzyciele będą mogli zażalić decyzję o odmowie wszczęcia śledztwa w zakresie przestępstw polegających na złożeniu fałszywego lub niepełnego oświadczenia na etapie składania wniosków restrukturyzacyjnych (kwalifikowanych odpowiednio z art. 233 k.k.). Podobne uprawnienie będzie im przysługiwało w przypadku odmowy wszczęcia dochodzenia zmierzającego do zbadania możliwości popełnienia przestępstw określonych w art. 399 i 400 p.r. Moim zdaniem nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że wszystkie wymienione powyżej zachowania godzą w prawa i obowiązki wierzycieli (z tym, że nie bezpośrednio, co uniemożliwia przydanie im statusu pokrzywdzonego), jak i organów postępowania restrukturyzacyjnego, które w oparciu o informacje przekazane przez dłużnika zmuszone są podejmować częstokroć skomplikowane i nieodwracalne decyzje gospodarcze i prawne, narażając się na ryzyko odpowiedzialności majątkowej, częściowo jedynie ograniczonej przepisami ustawy⁷. Warunkiem możliwości złożenia środka odwoławczego będzie rzecz jasna uprzedni fakt zgłoszenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w danej sprawie. Jeśli postępowanie karne zostanie wszczęte, to zgłaszający podejrzenie popełnienia przestępstwa wierzyciel lub zarządca i nadzorca mają

⁶ Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555 z późn. zm., dalej przywoływana jako k.p.k.

⁷ Chodzi oczywiście o art. 36 ust. 3 i 4 p.r., art. 41 p.r. oraz 52 ust. 3 p.r.

jeszcze możliwość skutecznego zaskarżenia następczej decyzji o jego umorzeniu. W tym wypadku jednak – stosownie do art. 306 § 2 pkt 3) k.p.k. taka możliwość dotyczy wyłącznie czynów typizowanych w art. 233 k.k., a więc związanych w omawianym wypadku ze składaniem fałszywych lub niekompletnych oświadczeń o danych zawartych we wnioskach restrukturyzacyjnych.

Oprócz przedmiotu ochrony, normatywnym zwornikiem łączącym wszystkie przepisy karne Prawa restrukturyzacyjnego pozostaje jeszcze ich formalny charakter. W żadnej odmianie czynów zwróconych przeciwko postępowaniom restrukturyzacyjnym ustawodawca nie wymaga, aby działanie lub zaniechanie sprawcy musiało wywołać jakiś skutek, choćby w postaci realnego wpływu fałszywych informacji, oświadczeń lub danych na przebieg postępowania restrukturyzacyjnego. Przesłpstwo popełnione jest już w chwili działania lub zaniechania sprawcy.

Każdorazowo tożsama jest również strona podmiotowa czynu. Ustawodawca wiąże karalność jedynie z zachowaniami umyślnymi i to zarówno w tzw. zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. O ile tego rodzaju stwierdzenie nie może budzić żadnych wątpliwości w normach konstruowanych w oparciu o zasadę art. 233 k.k.⁸, jak również odnośnie czynu stypizowanego w art. 400 Prawa restrukturyzacyjnego⁹, to już pewne zastrzeżenia mogłyby dotyczyć jednej z form popełnienia przestępstwa z art. 399 p.r.

Jak stanowi bowiem przywołany przepis: „kto będąc dłużnikiem lub osobą uprawnioną do reprezentacji Dłużnika, dostarcza nadzorcy, zarządcy lub sędziemu komisarzowi nieprawdziwych informacji w celu ich wykorzystania w postępowaniu restrukturyzacyjnym...”. Takie brzmienie tego zapisu, w tym w szczególności użycie w nim sformułowania „w celu” może sugerować, iż aktywne przekazywanie nieprawdziwych informacji organom postępowania restrukturyzacyjnego musi nastąpić w tzw. zamiarze bezpośrednim. Byłoby ono wówczas przestępstwem kierunkowym, uzależnionym od wykazania dłużnikowi lub osobie go

⁸ T. Razowski (w:) J. Giezek (red.). Kodeks..., teza 25 komentarza do art. 233 k.k., LEX 2014 oraz M. Szewczyk w A. Zoll (red.), Kodeks ..., teza 33 komentarza do art. 233 k.k., LEX 2013

⁹ A.J. Witosz (w:) A. Torbus, A. Witosz, A. J. Witosz (red.), Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, teza 11 komentarza do art. 399 p.r. Wolters Kluwer, Warszawa 2016, str. 915.

reprezentującej chęci popełnienia przestępstwa. W rzeczywistości jednak – pomimo posłużenia się przez ustawodawcę klauzulą celu (tak charakterystyczną dla przestępstw o zabarwionym odcieniu zamiaru – tzw. *dolus coloratus*) – nie odnosi się ona bezpośrednio do intencji sprawcy, ale charakteryzuje jedynie jego zachowanie. Miał w zamierzeniu ustawodawcy oddzielać te nieprawdziwe bądź niekompletne informacje przekazywane zarządcy, które mogą być wykorzystane w procesie restrukturyzacji (np. wysokość obrotów handlowych dłużnika), od tych, które nie mają żadnego znaczenia dla postępowania, a przecież również mogą być nieprawdziwe (np. przekazanie zarządcy wadliwych informacji o wyniku meczu sportowego).

Redakcyjnie zmiana funkcji normatywnej pojęcia „w celu” (w stosunku do typowego jego użycia w przepisach Kodeksu karnego¹⁰) przybrała formę przeniesienia tego zwrotu z początku przepisu karnego (gdzie odnosiłby się on w istocie do podmiotu przestępstwa, dookreślając jego kondycję wolicjonalną) do jego środka i powiązanie go z czynnością sprawczą, tj. przekazywaniem informacji. W ten sposób znamię scharakteryzowane za pomocą słów „w celu wykorzystania w postępowaniu restrukturyzacyjnym” przestało być elementem strony podmiotowej, a stało się częścią składową strony przedmiotowej czynu i powinno być dekodowane jako „informacja zdatna do wykorzystania w postępowaniu restrukturyzacyjnym (z uwagi na jej znaczenie dla zastosowania jakiegokolwiek normy prawa aktualnej w tego rodzaju procesach)”. Okoliczność ta, jak każde znamię strony przedmiotowej umyślnego czynu zabronionego musi znaleźć swoje odzwierciedlenie w świadomości sprawcy.

Aby przypisać mu odpowiedzialność karną musi on sobie w chwili czynu uświadamiać, że przekazywana nieprawdziwa informacja jest tego typu, że organ może ją wykorzystać w ramach prowadzonego przez siebie postępowania (przy zamiarze bezpośrednim), albo co najmniej może ona mieć taki charakter (przy zamiarze ewentualnym). Mylne wyobrażenie sprawcy, że ofertowana przez niego informacja nie ma znaczenia dla procesu restrukturyzacji uniemożliwia stwierdzenie popełnienia przestępstwa, niezależnie od tego, czy błąd, który sprawca w tym zakresie popełnił, będzie usprawiedliwiony, czy też nie. Jak już

¹⁰ Choćby w przepisie art. 286 k.k. normującym przestępstwo oszustwa

wskazywano powyżej, wszystkie czyny w całości lub w części stypizowane w przepisach Prawa restrukturyzacyjnego nie mają swoich nieumyślnych odpowiedników a w konsekwencji, każdy błąd popełniony przez sprawcę co do któregośkolwiek ich znamienia przedmiotowego dekompletuje stronę podmiotową czynu i skutkować powinno przyjęciem niekaralności zachowania.

(...)

To jest tylko fragment publikacji.